

## Foo Fighters i Metallica w hołdzie Chrisowi Cornellowi

Foo Fighters, Metallica i Ryan Adams wystąpią na specjalnym koncercie upamiętniającym Chrisa Cornella. Nie ma wątpliwości, że lider Soundgarden, Temple of the Dog oraz Audioslave pozostawił po sobie fenomenalny dorobek, który wciąż inspiruje i pozostaje w pamięci nie tylko fanów, ale również członków innych formacji reprezentujących bardzo różne gatunki muzyczne. W koncercie 'I Am The Highway' 16 stycznia 2019 r. w hali Forum w Los Angeles wezmą też udział muzycy trzech zespołów Chrisa Cornella, a ten 'medley' wspomnień może być czymś, co przejdzie do historii. Wielkie muzyczne show poprowadzi jedna z większych gwiazd amerykańskiej telewizji Jimmy Kimmel - jeden z filarów wysokiej oglądalności sieci ABC już zapowiedział wielu niespodziewanych gości, którzy wystąpią na scenie w hołdzie Cornellowi. Tymczasem w połowie listopada w USA mieliśmy premierę teledysku 'When Bad Does Good', w którym wystąpił syn Chrisa Cornella, a nagranie wydano też na okolicznościowym singlu w rok po śmierci znakomitego muzyka. Fanom Cornella przypomnę, że jest już dostępny kolekcjonerski boxset dokumentujący jego dorobek i zawierający - poza zawierającym 17 nagrań albumem - także zestaw 62 nagrań solowych oraz tych zrealizowanych przez Cornella w zespołach Temple of the Dog, Soundgarden and Audioslave. Co dalej z Soundgarden? - Zdecydowanie chcielibyśmy spróbować - powiedzieli w ostatnim wywiadzie dla Rolling Stone członkowie formacji Kim Thayil, Ben Shepherd oraz Matt Cameron. - Ciągłe wspominamy stare dobre czasy, ale też dajemy sobie trochę przestrzeni, by to wszystko na spokojnie każdy z nas mógł sobie poukładać - ocenia Matt Cameron, a Ben Shepperd dodaje: - Na poziomie osobistym nawet nie mieliśmy jeszcze okazji by się spotkać, tylko nas trzech. Przechodzimy chyba naturalny proces leczenia ran, wychodzenia z tego na prostą, dopiero kolejnym etapem jest podjęcie jakiegoś kroku co do naszej przyszłości - konkluduje w wywiadzie dla Rolling Stone. Cornell pozostaje w naszych głowach, w świadomości jak wiele po sobie pozostawił i jak wielkie znaczenie ma charyzma lidera grupy. Warto przypomnieć sobie krążek Superunknown z 1994 roku z fenomenalnym 'Black Hole Sun', czy 'Spoonman' i raz jeszcze pokłonić się mistrzowi.